

MY A TRZECI ŚWIAT



Pismo Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI

Pół wieku braterstwa i miłosierdzia

W 2025 roku obchodzimy jubileusz 50-lecia Ruchu „Maitri”. W związku z tym postanowiliśmy przybliżyć Państwu historię powstawania poszczególnych wspólnot Ruchu, zaczynając w tym numerze od wspólnoty Gdańskiej. Mamy nadzieję, że te podsumowanie stanowić będzie inspirację do dalszych owocnych działań na rzecz ubogich i potrzebujących na co najmniej kolejne 50 lat.

Okres 1976-79 Studenckie Konwersatorium Trzeciego Świata „Maytri”

Historia gdańskiej wspólnoty Ruchu „Maitri” wpisuje się w początki całego Ruchu. Idea została zaszczipiona na terenie Gdańska przez Ośrodek Warszawski podczas Pielgrzymki do Częstochowy w roku 1976. Już 27 stycznia 1977 roku Gdańska grup „Maytri” stała się częścią *Studenckiego Konwersatorium Trzeciego Świata „Maytri”*. Jej inicjatorem i przewodnikiem był Wojciech Zięba.

W pierwszych latach tworzenia wspólnoty angażowali się w niej uczniowie, studenci, osoby pracujące, emeryci i renciści, co zaowocowało powstaniem wspólnoty pracy. Jej uczestnicy zajmowali się pakowaniem paczek z odzieżą, lekami, środkami opatrunkowymi oraz innymi niezbędnymi artykułami, które wysyłano do Indii, przede wszystkim do Matki Teresy z Kalkuty. Podjęto wtedy próby wpisania tych działań w strukturę duszpasterstwa akademickiego przy Bazylice Mariackiej w Gdańsku.

Równolegle z działalnością materialną poszukiwano możliwości włączenia praktyk modlitewnych do codziennych działań, po-



przez wprowadzanie przerw w pracy na odmawianie modlitwy franciszkańskiej, a następnie innych modlitw Ruchu. W miarę rozwoju inicjatywy wprowadzono również comiesięczne Msze Święte odprawiane przez duszpasterza akademickiego ks.

Bernarda Zielińskiego. Od marca 1979 siedziba grupy została przeniesiona do parafii Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Mireckiego 3 (obecnie ul. ks. Zator-Przytockiego) w Gdańsku-Wrzeszczu.

Okres 1979 - 1990 Ruch Wymiany z Krajami Trzeciego Świata „MAITRI”

Kolejny etap rozwoju, obejmujący lata od listopada 1979 do 1990 roku, to okres funkcjonowania gdańskiego ośrodka pod

Ciąg dalszy na str. 3

W NUMERZE

Pół wieku braterstwa i miłosierdzia 1

„Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie...” – homilia Ojca Świętego Leona XIV 2

ADOPCJA SERCA

Budowanie mostów słowami – o korespondencji w programie Adopcja Serca..... 6

TOGO

Społeczeństwo na trudnej drodze ku lepszej przyszłości 8

ALEPPO

Podziękowania o. Bahjata Karakacha OFM..... 10

DR KONGO

Do wszystkich uczestników Ruchu Maitri... – list siostry Liliosy Romanek CSSJ 10
Obecna sytuacja w Goma.... 11

Prośba o pomoc dla przedszkola w Kayanza, Burundi 12



ŻYCZENIA

Z OKAZJI 50-LECIA

RUCHU SOLIDARNOŚCI Z UBOGIMI TRZECIEGO ŚWIATA MAITRI

dla

wszystkich uczestników i członków

w uznaniu za Wasze wierne zaangażowanie w charyzmat Ruchu „Maitri”,
czyli wyrażaną czynem miłość do najuboższych.
Wasze świadectwo braterstwa – maitri – to konkretna odpowiedź
na wołanie ubogich z Afryki, Azji i Ameryki Południowej.

Nigdy nie zajmuję się tłumami, lecz jedną osobą.
Gdybym spojrzała na tłumy, nigdy bym nie zaczęła
– Św. Matka Teresa z Kalkuty



50 LAT PIELGRZYMKI NADZIEI



Prezentujemy homilię Ojca Świętego Leona XIV na „rozpoczęcie posługi Piotrowej Biskupa Rzymu z 18 maja 2025 roku.



„Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie [Panie] nie spocznie”

(Wyznania, I, 1, 1)

Bracia i Siostry!

Pozdrawiam was wszystkich – z sercem przepelnionym wdzięcznością – na początku posługi, która została mi powierzona. Św. Augustyn pisał: „Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie [Panie] nie spocznie” (Wyznania, I, 1, 1).

W ostatnich dniach, przeżywaliśmy szczególnie intensywny czas. Śmierć Papieża Franciszka nappełniła nasze serca smutkiem, a w tych trudnych godzinach, czuliśmy się jak owe tłumy, o których Ewangelia mówi, że były „jak owce niemające pasterza” (por. Mt 9, 36). Właśnie w dzień Wielkanocy, otrzymaliśmy jego ostatnie błogosławieństwo, a w świetle Zmartwychwstania przeżyliśmy ten moment w pewności, że Pan nigdy nie opuszcza swego ludu – że gromadzi go, gdy jest rozproszony, i „**czuwa nad nim jak pasterz nad swą trzodą**” (Jr 31, 10).

W tym duchu wiary, Kolegium Kardynałskie zgromadziło się na Konklawe. (...) **Wspierani waszą modlitwą, doświadczyliśmy działania Ducha Świętego, który potrafił zestroić różne instrumenty muzyczne, poruszając struny naszych serc, by zabrzmiały jedną melodią.** Zostałem wybrany nie mając żadnych zasług. Z bojaźnią i drżeniem przychodzę do Was jako brat, który pragnie stać się sługą waszej wiary i waszej radości, podążając z wami drogą miłości Boga, który pragnie, abyśmy wszyscy byli zjednoczeni w jedną rodzinę.

Miłość i jedność – oto są dwa wymiary misji, powierzonej Piotrowi przez Jezusa.

Opowiada o tym fragment Ewangelii, który prowadzi nas nad Jezioro Tyberiadz-

kie – to samo, nad którym Jezus rozpoczął misję otrzymaną od Ojca: „łowić” ludzkość, aby ocalić ją z wód zła i śmierci. Przecho- dząc brzegiem tego jeziora, powołał Piotra i innych pierwszych uczniów, aby byli, tak jak On, „rybakami ludzi”; a teraz, po Zmartwychwstaniu, to właśnie oni mają kontynuować tę misję, stale na nowo zarzucać sieci, by rzucić w wody świata nadzieję Ewangelii; żeglować po morzu życia, aby wszyscy mogli odnaleźć się w objęciach Boga.

A jak Piotr może kontynuować to zadanie? **Ewangelia mówi nam, że jest to możliwe tylko dlatego, że w swoim życiu doświadczył nieskończonej i bezwarunkowej miłości Boga, także w chwili upadku i zaparcia się.** (...) Kiedy Jezus pyta Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?” (J 21, 16), odnosi się więc do miłości Ojca. To tak, jakby Jezus mówił: tylko jeśli poznałeś i doświadczyłeś tej miłości Boga, która nigdy nie ustaje, będziesz mógł paść owce moje; tylko w miłości Boga Ojca zdołasz kochać swoich braci „więcej”, czyli składając ofiarę życia za swoich braci.

Piotrowi zatem powierzone jest zadanie „**miłować więcej**” i oddać swoje życie za owczarnię. Posługa Piotra jest naznaczona właśnie tą miłością ofiarną, ponieważ Kościół Rzymski przewodniczy w miłości, a jego prawdziwą władzę stanowi miłość Chrystusa. Nigdy nie chodzi o zdobywanie innych poprzez dominację, religijną propagandę czy za pomocą narzędzi władzy, lecz chodzi zawsze i wyłącznie o to, by miłować tak, jak czynił to Jezus.

Ciąg dalszy na str. 3

**POMÓŻMY
SIEROTOM
TRZECIEGO ŚWIATA**



ADOPCJA SERCA

Adopcja Serca to niezwykle dzieło pomocy sierotom i dzieciom ze skrajnie ubogich afrykańskich rodzin prowadzone przez Ruch Maitri od 1996 roku. **Udział w programie oznacza moralne zobowiązanie ofiarodawcy do niesienia pomocy konkretnemu znanemu z nazwiska i imienia podopiecznemu. Celem Adopcji jest uchronienie najbiedniejszych od śmierci głodowej i chorób oraz zapewnienie dzieciom środków na naukę i przygotowanie do samodzielnego życia.**

JAK PRZYSTĄPIĆ DO PROGRAMU?

Aby wspierać konkretne dziecko w programie Adopcji Serca, należy:

- wypełnić deklarację przystąpienia do programu dostępną na stronie **www.maitri.pl**
 - w deklaracji należy wskazać wybraną formę pomocy.
 - udział w programie potwierdzamy przez opłacenie składek adopccyjnej za 3 miesiące.
- Na życzenie, po kontakcie telefonicznym deklaracja może zostać wysyłana pocztą.

FORMY PROGRAMU

• **Szkoła podstawowa** – obejmuje dzieci najmłodsze, uczęszczające do szkoły podstawowej i te, które nie rozpoczęły jeszcze nauki. **Miesięczna składka to 75 zł (15 Euro*)** przeznaczane na żywienie i utrzymanie dziecka oraz opłaty szkolne. Pomocy udziela się do czasu ukończenia szkoły podstawowej przez podopiecznego.

• **Szkoła średnia** – obejmuje dzieci i młodzież uczące się w szkole ponadpodstawowej. **Miesięczna składka to 95 zł (19 Euro*)** z przeznaczeniem na utrzymanie podopiecznego i opłaty szkolne. Program trwa około 6 lat.

• **Szkoła życia** – uczęszcza do niej zazwyczaj młodzież pełnoletnia, która wcześniej nie miała możliwości nauki ani zdobycia zawodu. **Miesięczna składka to 95 zł (19 Euro*)** z przeznaczeniem na opłaty szkolne. Pomoc trwa 3 lata.

* – 1 EUR za każdej zapłaconej składki przeznaczamy co miesiąc na administrację programem Adopcji Serca.

PROJEKTY POMOCOWE

Fundusz dożywiania głodujących – darowizny przeznaczane są na organizację zbiorowego dożywiania głodujących dzieci w szkołach, przedszkolach i ośrodkach dożywiania.

Fundusz Pomocy Ubogim – wybierając ten fundusz ofiarodawca nie podejmując długoletniego zobowiązania, może samodzielnie określić wysokość kwoty i okres przekazywania pomocy lub dokonać jednorazowej wpłaty (bez wypełniania deklaracji). Wspierane dzieci są objęte programem Adopcji, lecz nie przypisane indywidualnie do ofiarodawców.

Projekty pomocowe. Ruch Maitri wspomaga realizację projektów związanych z zakupami leków, remontami i wyposażeniem ośrodków zdrowia, budową studni, itp. Lista projektów oczekujących na wsparcie znajduje się na stronie internetowej.

On – jak stwierdza sam Apostoł Piotr – „jest kamieniem, odrzuconym przez was, budujących, tym, który stał się głowicą węgła” (Dz 4, 11). Jeśli zatem, tym kamieniem jest Chrystus, to Piotr ma paść owczarnię, nie ulegając nigdy pokusie, by stać się samotnym wodzem, lub przywódcą wynoszącym się ponad innych, który czyni się panem powierzonych sobie osób (por. 1 P 5, 3). Wręcz przeciwnie – od niego wymaga się, aby służył wierze braci, idąc razem z nimi. Wszyscy bowiem, jesteśmy „żywymi kamieniami” (1 P 2, 5), wezwanymi w chrzcie świętym do budowania Bożego domu w jedności braterskiej, w harmonii Ducha i we współistnieniu różnorodności. Jak mówi św. Augustyn: „Kościół tworzą wszyscy ci, którzy trwają w zgodzie z braćmi i którzy miłują bliźniego” (Mowa 359, 9).

Chciałbym, bracia i siostry, aby to było naszym pierwszym wielkim pragnieniem: *Kościół zjednoczony, znak jedności i komu-*

nii, który staje się zaczynem pojednanego świata.

W naszych czasach, wciąż widzimy zbyt wiele niezgody, zbyt wiele ran zadanych przez nienawiść, przemoc, uprzedzenia, lęk przed innym, przez paradygmat ekonomiczny, który wyzyskuje zasoby Ziemi i marginalizuje najuboższych.

A my chcemy być, w tym cieście, małym zaczynem jedności, komunii, braterstwa. Z pokorą i radością chcemy powiedzieć światu: spójrzcie na Chrystusa! Zbliźcie się do Niego! Przyjmijcie Jego Słowo, które oświeca i pociesza! Posłuchajcie Jego propozycji miłości, aby stać się Jego jedyną rodziną: *w jedynym Chrystusie my jesteśmy jedno. (...)*

Oto jest duch misyjny, który powinien nas ożywiać – bez zamykania się we własnym, wąskim kręgu i bez poczucia wyższości nad światem. Jesteśmy wezwani, aby nieść wszystkim miłość Boga, aby mogła się urzeczywistniać ta jedność, która nie za-

ciera różnic, lecz docenia wartość osobistej historii każdego człowieka, oraz społecznej i religijnej kultury każdego narodu.

Bracia i siostry, to jest godzina miłości! Miłość miłosierna Boga, która czyni nas braćmi i siostrami, stanowi serce Ewangelii. Dzisiaj, wraz z moim poprzednikiem Leonem XIII, możemy zadać sobie pytanie: „czyżbyśmy w krótkim czasie nie ujrzeni końca walki [i przywrócenia pokoju], gdyby te zasady zapanowały w życiu społecznym?” (Rerum novarum, 21).

Światłem i mocą Ducha Świętego, budujmy Kościół oparty na miłości Boga i będący znakiem jedności, Kościół misyjny, który otwiera ramiona na świat, głosi Słowo, pozwala, by go niepokoiła historia, i który staje się zaczynem zgody dla ludzkości.

Razem, jako jeden lud, jako *fratelli tutti*, idźmy ku Bogu i miłujmy się wzajemnie.

Papież Leon XIV, 18 maja 2025 r.

Źródło: vatican.va

Pół wieku braterstwa i miłosierdzia

Dokończenie ze str. 1

szylDEM Ruchu Wymiany z Krajami Trzeciego Świata „MAITRI”. Ośrodek ten stał się jednym z czterech okręgowych ośrodków, sprawując opiekę nad grupami działającymi w okolicznych diecezjach. W tych latach przez Ośrodek przewinęły się dziesiątki osób, które odnajdywały swoje powołanie do niesienia pomocy najuboższym, kierując się nauką Ewangelii oraz interpretacją nauczania Kościoła według wzoru życia Matki Teresy z Kalkuty.

W ramach działań pomocowych wysłano w tym okresie łącznie 2571 paczek o łącznej wadze 41 ton 844 kg, z czego 2298 paczek trafiło do Kalkuty. Paczki te zawierały odzież, tkaniny, koce, środki higieniczne, obuwie, przybory szkolne, zabawki, przedmioty codziennego użytku, środki opatrunkowe, sprzęt medyczny oraz leki. Działalność informacyjna i promocyjna odgrywała również istotną rolę. Wygłoszono około 420 prelekcji, w tym 44 w Czechach podczas akcji całodziennych w parafiach i pielgrzymek do Częstochowy. W trakcie wystąpień przekazywano informacje o warunkach życia w krajach Trzeciego Świata. Wypożyczano filmy i zestawy przeźroczycy o Indiach, a w kościołach wywieszano gazetki informacyjne. W grudniu 1979 roku wspólnota zaangażowała się także w ruch „1% dla krajów Trzeciego Świata” – w ramach tej inicjatywy złożono petycję do Przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego oraz do premiera Jaroszewicza.

Okres od 1990 roku MAITRI Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata

W 1990 roku nastąpiła zmiana nazwy – Ruch przekształcił się w „MAITRI Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata”. Zmiana nazwy Ruchu otworzyła nowy rozdział, w którym rola gdańskiego ośrodka wykraczała poza wysyłki paczek do Indii we współpracy z innymi ośrodkami. W latach 80. Ośrodek wysyłał samodzielnie i koordynował wysyłkę darów głównie do Indii w ramach całego Ruchu Maitri. Główny strumień darów trafiał do Kalkuty gdzie swoje domy prowadziło założone przez Matkę Teresę Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości. Znacząca pomoc docierała także m.in. do ośrodka dla trędowatych Jeevodaya założonego przez o. Adama Wiśniewskiego SAC, oraz do ośrodka opieki nad osobami chorymi na trąd KarunalayaLaparosy Center w Puri, założonego przez o. Mariana Żelazka SVD. W ostatnim roku akcji, 1999 roku, do Indii wysłano dary o łącznej wadze 14 500 kg.

Adopcja Serca

W połowie lat 90' rozpoczął się okres intensywnej współpracy ze zgromadzeniami zakonnymi i prowadzonymi przez nie placówkami misyjnymi w Afryce. Od 1995 roku grupa gdańska przystąpiła do współpracy z Pallotyńskim Sekretariatem Misyjnym w celu wsparcia akcji pomocy Rwan-dzie, którego społeczeństwo zdziesiątkowała



fala ludobójstwa. W roku 1996 wysłano dwa kontenery z darami. Po okresie przygotowań, wraz z Księżmi Pallotynami w Kigali uruchomiono program „Adopcja Serca”. Program inspirowany na brytyjskich rozwiązaniach, polegał na objęciu indywidualnym patronatem dziecka-sieroty, aby zapewnić mu pomoc w utrzymaniu i dostęp do edukacji. Wraz z przystąpieniem do programu patroni z Polski otrzymywali zdjęcie podopiecznego i z czasem mogli nawiązać z nim korespondencję. Twórcą programu Adopcji

Ciąg dalszy na str. 4

Serca był Wojciech Zięba, lider gdańskiej wspólnoty. Akcja ta była poprzedzona intensywną kampanią informacyjną w parafiach Trójmiasta, która przyniosła wspaniałe owoce. 12 czerwca 1996 pierwsza osoba, mieszkanka Gdańska, przekazała deklarację przystąpienia do programu Adopcja Serca. 1 września tego roku ks. Stanisław Filippek SAC dostarczył pierwszą listę podopiecznych z parafii Gikondo w Kigali w Rwandzie, a pierwsze dziecko zostało przydzielone do ofiarodawcy już w październiku tego roku. W kolejnych miesiącach nastąpił lawinowy napływ deklaracji przystąpienia do programu, co zaskutkowało objęciem Adopcją Serca ponad 2000 dzieci w przeciągu dwóch lat.

W kolejnych latach w ramach programu Adopcji Serca nawiązana została współpraca z Siostrami Pallotynkami, Siostrami Służkami NMP, Siostrami od Aniołów, Siostrami Marystkami oraz z parafią Ruhuha w Rwandzie. Jednocześnie rozwijało się wsparcie dla ośrodków dożywiania w Rwandzie i Demokratycznej Republice Konga.

Liczne działania promujące program Adopcji Serca i towarzyszące im publikacje zaowocowały utworzeniem periodycznego biuletynu. Od 1996 roku rozpoczęto wydawanie gazetki „My a Trzeci Świat”, którego pierwszy numer datowany jest na styczeń 1996. Wtedy także staraniem ośrodka gdańskiego, dzięki uprzejmości Kurii Metropolitalnej w Gdańsku utworzona została strona internetowa poświęcona działalności wspólnoty i Ruchu Maitri.

„Adopcja Serca” stała się jednym z symboli działań pomocowych całego Ruchu. W roku 1997 odbył się pierwszy wyjazd przedstawiciela Ruchu Maitri Wojciecha Zięby do Rwandy. W roku 2000 obchodzono 5-lecie programu „Adopcja Serca”, który obejmował patro-

natem 2084 podopiecznych i był wspierany przez 3181 ofiarodawców. Ośrodek podjął na gruncie programu współpracę z grupami wrocławską, bytomską i warszawską.

W tym czasie stopniowo wzrastało również wsparcie udzielane misjom w zakresie realizacji projektów pomocowych. Dzięki wsparciu ofiarodawców Gdański Ośrodek finansował akcję dożywiania głodujących oraz wspierał finansowanie wielu projektów. 4 października 1999 roku w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli sekretariatów misyjnych pracujących w Rwandzie i DR Konga z reprezentantami Ruchu Maitri, które ustrukturyzowało ramy rozwijającej się współpracy.

Gdański Ośrodek zainicjował w ramach Ruchu „Maitri” udział w obchodach Jubileuszu 2000 i aktywnie włączył się w inicjatywę umorzenia długów krajom Trzeciego Świata. W ramach akcji stworzona została międzynarodowa petycja do rządzących, którą na całym świecie podpisało ponad 25 milionów ludzi. W Polsce podpisało się pod nią ponad 250 tys. osób, z czego około 177 tysięcy podpisów zostało zebranych przez uczestników i wolontariuszy Ruchu „Maitri”. W 2002 roku natomiast miała miejsce ostatnia wysyłka darów rzeczowych na dużą skalę. Do misjonarzy w Burkina Faso trafił kontener z ponad 13 tonami darów dla ubogich, w tym ubrań przyborów szkolnych i opatrunków.

Lata 2003-2010

Od 2003 roku, dzięki wsparciu licznych darczyńców Ośrodek Gdański, oprócz prowadzenia i koordynacji w ramach Ruchu „Maitri” programu Adopcja Serca angażował się w liczne projekty pomocowe dla misji. Wspierano akcje dożywiania głodujących (Rwanda, Burundi, Kamerun DR Konga), akcje pomocy dla uchodźców w Kon-

go. Finansowano zakup leków i rozbudowę infrastruktury misyjnych ośrodków zdrowia. Wspierano akcje pomocy dla osób zarażonych wirusem HIV.

Kolejne lata to rozwój programu Adopcja Serca. Jego koordynatorem, od 2006 roku został Tadeusz Makulski. W latach 2007-2025, w ramach działań koordynujących i rozwijających program odbył 18 wyjazdów do krajów Afryki i Azji, odwiedzając ok. 40 placówek misyjnych prowadzących Adopcję Serca i realizujących projekty pomocowe, w takich krajach jak Burundi, Rwanda, Demokratyczna Republika Konga, Indie, Kamerun, Kongo Brazzaville, Togo i Wybrzeże Kości Słoniowej.

W latach 2003-2013 organizowano liczne akcje w parafiach Trójmiasta i okolic. Ten czas to także dalsze działania promocyjne. Organizowano prelekcje w szkołach z udziałem przedstawicieli Ruchu Maitri i misjonarzy. Stworzono dwie wystawy fotograficzne, które przyczyniły się m.in. do zwiększenia zaangażowania szkół w program Adopcja Serca.

Lata 2010-2025

W roku 2010 utworzono Stowarzyszenie Ruchu Maitri, które stało się formalnym przedstawicielem gdańskiej wspólnoty, z siedzibą przy ul. ks. Zator-Przytockiego 3 w Gdańsku. Stowarzyszenie otrzymało status Organizacji Pożytku Publicznego, dzięki czemu co roku prowadzona jest kampania pozyskiwania 1,5% podatku na rzecz pomocy potrzebującym w krajach Afryki i Azji. W 2013 w Gdańsku odbyło się XXXVII Spotkanie Krajowe Ruchu „Maitri”.

W wymienionym okresie program Adopcji Serca został poszerzony o kolejne grupy potrzebujących. Stałym wsparciem objęci zostali klerycy z diecezji Doumé-Abong-Mbang w Kamerunie oraz ze Zgromadzeniem Księżąt Marianów z Rwandy i Kamerunu. W latach 2016–2018, program funkcjonował również w Czadzie. Wychodząc naprzeciw potrzebom utworzono program wsparcia Adopcja Medyczna, w który włączono dzieci niewidome w Kibeho i niepełnosprawnych w Nyakinama w Rwandzie i w syryjskim Aleppo. Od 2018 roku Adopcja Serca i program dożywiania dzieci rozwinęto w Nepalu we współpracy z lokalną organizacją Karunika Foundation.

W roku 2016 z inicjatywy gdańskiego ośrodka „Maitri” odbyły się obchody 20-lecia programu Adopcji Serca w kilkunastu placówkach misyjnych w Rwandzie, Kongo, Burundi i Kamerunie. Centralne uroczystości, poprzedzone Mszą Świętą w intencji podopiecznych i ofiarodawców pod przewodnictwem ks. Stanisława Filipka, odbyły się 20 kwietnia 2016



Przygotowywanie darów do wysyłki
Fot. Archiwum Maitri Gdańsk



*Podopieczni Adopcji Medycznej z Nyakinama w Rwandzie.
Fot. Archiwum Maitri Gdańsk*

w Kigali w dzielnicy Gikondo. W obchodach uczestniczył jeden z pionierów Adopcji Serca Josef Kuchyna z Czech oraz koordynator programu Adopcja Serca Tadeusz Makulski. W tym samym roku zorganizowane zostały obchody 20-lecia we współpracy ze Zgromadzeniem Księżąt Pallotyńskich w Centrum Misyjnym w Konstancinie.

Ośrodek Ruchu „Maitri” w Gdańsku był jednym z inicjatorów obchodów Dnia Adopcji Serca. Dzięki porozumieniu ze Zgromadzeniem Księżąt Pallotyńskich w 2017 został oficjalnie ustanowiony w Kościele Katolickim Dzień Adopcji Serca. Postanowiono, że obchody co roku będą odbywać się 5 września, zgodnie z kalendarzem liturgicznym w dniu wspomnienia św. Matki Teresy z Kalkuty. Pierwsze obchody zorganizowano 9 września 2017 roku w Poznaniu.

W odpowiedzi na współczesne kryzysy humanitarne, na przełomie lat 2022/2023 gdańska wspólnota prowadziła świetlicę dla uchodźców z wojny na Ukrainie, a w latach 2023-25 obejmowała pomocą rodziny uchodźców z Afganistanu. Stowarzyszenie Ruchu Maitri z Gdańska nawiązało także współpracę z instytucjonalnymi sponsorami, takimi jak Fondation Amani, dzięki czemu możliwa jest realizacja dużych projektów rozbudowy infrastruktury, takich jak na przykład budowa Szkoły Podstawowej im. Vincentego Pallotiego w Ruhango w Rwandzie, Przedszkola w Bertoua w Kamerunie czy Szkoły Podstawowej w Kpogan w Togo.

Podsumowanie

W latach 1976–2003 za gdańską wspólnotę Ruchu „Maitri” odpowiadał jej założyciel Wojciech Zięba, pełniący w międzyczasie także funkcję koordynatora regionalnego i Głównego Odpowiedzialnego Ruchu. W okresie 2003–2006 wspólnocie przewodził Krzysztof Starczewski, a po nim od 2006 r. do nadal odpowiedzialnym za wspólnotę pozostaje Tadeusz Makulski, który równocześnie od 2009

roku pełni funkcję koordynatora programu Adopcja Serca w Ruchu „Maitri”.

W maju 2025 gdańska wspólnota Ruchu „Maitri” liczyła 21 członków. Programem Adopcja Serca objętych było 4034 podopiecznych w 11 krajach: Burundi, Rwanda, Demokratyczna Republika Konga, Indie, Kamerun, Kongo Brazzaville, Madagaskar, Nepal, Syria, Togo i Uganda. Ogólna kwota pomocy potrzebującym w 2024 roku wynosiła 5.884.299 zł. Wydatki te były finansowane przez 4.058 indywidualnych darczyńców, a także ze środków pozyskanych z 1,5% PIT i od sponsorów instytucjonalnych. W ramach Stowarzyszenia Ruchu „Maitri” Gdański Ośrodek współpracuje z grupą około 90 wolontariuszy. W ramach działalności informacyjnej wspólnota kontynuuje wydawanie gazetki „My a Trzeci Świat”. Prowadzona jest także strona internetowa www.maitri.pl oraz profile w mediach społecznościowych: Facebook, Instagram, Tiktok, YouTube.

Gdański Ośrodek „Maitri” co roku organizuje obchody Dnia Adopcji Serca, Dnia Wolontariusza i Spotkania Oplatkowe z ofiarodawcami. Od 2021 r. wydarzenia te odby-

wają się także w formie internetowej. Mimo dynamicznego rozwoju programu nie zapomina się o jego korzeniach – wciąż odbywają się, choć w niewielkim zakresie, wysyłki darów. Ośrodek wspiera także logistycznie spotkania rodziców adopcyjnych z ich podopiecznymi w Rwandzie, a gdy istnieje taka możliwość również w Polsce. Na gruncie programu Adopcja Serca Gdański Ośrodek współpracuje ze wspólnotami „Maitri” we Wrocławiu, Białymstoku, Lublinie, Bytomiu i w Czechach.

Członkowie wspólnoty spotykają się na comiesięcznej Mszy Świętej, biorą udział w rekolekcjach organizowanych przez Ruch „Maitri”, a także indywidualnie uczestniczą w ruchach charyzmatycznych. Opiekunem duchowym wspólnoty jest ks. Marek Dynia, proboszcz parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku. Od założenia cechą wyróżniającą Gdański Ośrodek „Maitri” była wspólnota pracy. Z czasem dodano do niej komponent formacji duchowej. W przededniu 50-lecia jej istnienia, tradycja ta pozostaje niezmienna.

*Tadeusz Makulski,
Szymon Luliński*



*Spotkanie gdańskiej wspólnoty z arcybiskupem Tadeuszem Gocłowskim.
Fot. Archiwum Maitri Gdańsk*

Budowanie mostów słowami – o korespondencji w programie Adopcja Serca



Podopieczne Adopcji Serca piszą listy do swoich rodziców adopcyjnych. Masaka, Rwanda. Fot. Tadeusz Makulski

Jednym z najbardziej wyjątkowych elementów programu Adopcji Serca jest możliwość wymiany listów między ofiarodawcami a podopiecznymi z Afryki i Azji. To piękna przestrzeń do budowania relacji, zrozumienia, a czasem nawet przyjaźni. Wielu z naszych Ofiarodawców marzy o tym, by dostawać osobiste listy, w których przeczyta, jak dziecko dorasta, co je cieszy, jak wyglądał jego dzień. Marzymy o relacjach, które będą żywe i prawdziwe. Niestety, rzeczywistość często bywa inna. Dlaczego tak jest i co z tym robimy opowiada koordynatorka Wolontariatu w Ruchu Maitri Sara Kulesza.

Pisanie listów: sztuka i wyzwanie

Pisanie listów jest trudną sztuką – również dla nas, dorosłych w Polsce, gdzie dziś

niewielu ludzi pisze tradycyjne listy. W afrykańskich społecznościach, które wspieramy, jest to jeszcze większe wyzwanie. Wszyscy mamy świadomość, że piśmiennictwo w Afryce, a co za tym idzie kultura pisania listów przyszła wraz z kolonializmem. Afryka to kontynent słowa mówionego, śpiewanego – nie pisanego. W afrykańskich miastach do tej pory trudno znaleźć urząd poczty, a o prywatnych skrytkach pocztowych mało kto słyszał. Jeśli Afrykańczyk pisze list to jest to zazwyczaj list do urzędu, nikt nie pisze listu do przyjaciela.

Kolejnym problemem jest bariera językowa. Często dzieci nie mają wystarczających umiejętności językowych. Francuskiego czy angielskiego uczą się w szkole, w domu zazwyczaj rodzice używają rodzimego narzecza. Dlatego w wielu przypadkach listy są tworzone według schematów, które dzieciom proponują koordynatorzy – przypominają gotowe formularze, przez co trudno w nich odnaleźć indywidualność czy emocje. My jednak chcemy to zmienić. Zależy nam, by każde dziecko mogło nie tylko napisać list, w którym opowie o sobie w sposób, który wpisze się w ducha prawdziwej, żywej relacji.

Nasza Wolontariuszka tłumaczka pisze: *Przy tłumaczeniu przede wszystkim należy uwzględnić meandry afrykańskiego systemu szkolnictwa i indywidualnych losów dzieci. Może zdarzyć się, że w odpowiedniku naszej 2 klasy podstawowej jest dziecko w wieku 13 lat, nie świadczy to o braku uzdolnień czy chęci do nauki, tylko o trudnym dostępie do edukacji czy problemach rodzinnych, zdrowotnych etc.*

Kiedy tłumaczę list z angielskiego na polski bardzo częstowidzę, że dziecko (czy też osoba pomagająca mu) sama nie zna zbyt dobrze

języka angielskiego i stosuje kalki językowe ze swojego języka, które nie do końca mają sens dla osoby polsko lub angielskojęzycznej.

Sztuka pisania listów – jak się tego nauczyć?

Wychodząc naprzeciw tym trudnościom zbudowaliśmy specjalny program treningów dla naszych koordynatorów programu AS w Afryce i Azji. Szkolenia odbywały się na przestrzeni całego ubiegłego roku i miały formę zarówno zdalną (spotkania online) jak i stacjonarną – Rwanda, Kamerun, Burundi. Wzięły w nim udział siostry misjonarki, lokalne siostry zaangażowane w program oraz inne osoby wspierające koordynację programu Adopcja Serca. Uczyliśmy się wspólnie, jak wspierać dzieci w wyrażaniu siebie, jak pomóc im pisać listy pełne treści, codziennych doświadczeń. Lokalne siostry afrykańskie również same miały za zadanie napisać list do przyjaciela. Przedstawiliśmy propozycje szablonów z pytaniami, na które dzieci odpowiadając mają możliwość stworzyć treściwy list. Ciągłe szukamy i pracujemy nad różnymi sposobami wzbogacenia listów od naszych podopiecznych.

Listy, które trzeba zrozumieć i tłumaczyć sercem

Tłumaczeniami listów w naszym Stowarzyszeniu zajmują się wolontariusze rozsiani po całej Polsce – ludzie dobrej woli i wielkiego serca, którzy poświęcają swój czas, by umożliwić ofiarodawcom zrozumienie wiadomości od ich podopiecznych. To cicha, ale niezwykle ważna praca. Niestety, również na tym etapie korespondencja napotyka trudności. Listy pisane przez dzieci są często pełne błędów językowych, pisane niegramatycznie, z pomieszaniem języków lub w sposób wymagający dużej dozy interpretacji. Tłumacze niejednokrotnie muszą domyślać się, *co autor miał na myśli*, próbując uchwycić sens i intencję, nie tracąc przy tym autentyczności wypowiedzi dziecka. Dodatkowym utrudnieniem jest niewyraźne pismo – często odręczne, nieczytelne oraz nieczytelne skany listów (również na tej płaszczyźnie szkoliliśmy koordynatorów). Wszystko to sprawia, że tłumaczenie jednego krótkiego listu bywa czasem żmudnym i wymagającym zadaniem. Mimo to nasi wolontariusze robią wszystko, by każde słowo mogło dotrzeć do adresata z szacunkiem i wiernością wobec jego treści.



Siostry Karmelitanki z Burundi podczas szkolenia ze skanowania dokumentów i listów. Fot. Archiwum Maitri Gdańsk



Szkoła w Kengang, Kamerun. Fot. Tadeusz Makulski

Nasza wolontariuszka pisze: *bardzo często są kłopoty z rozszyfrowaniem pisma, a następnie odpowiedź na pytanie „co autor miał na myśli”* :) - język francuski czy angielski nie są ojczystymi językami dzieci. Czasami więc tłumacz jest zmuszony do uproszczeń lub niestety pominięcia słowa, fragmentu zdania, które są niemożliwe do rozszyfrowania.

Jako koordynatorka wolontariatu mam ogromne szczęście współpracować z wyjątkowymi osobami. Nasi e-Wolontariusze to ludzie pełni zaangażowania, serca i życzliwości. Ich praca nie kończy się na samym tłumaczeniu listów. Otrzymuję od nich wiele cennych uwag, inspirujących propozycji ulepszeń oraz pomysłów na to, jak jeszcze lepiej wspierać proces korespondencji. Choć z wieloma z nich nigdy nie spotkałam się osobiście, łączy nas prawdziwa więź – wspólna troska o jakość relacji między dziećmi a ofiarodawcami. Ich zaangażowanie, uważność i chęć niesienia pomocy są dla mnie nieustającym źródłem wzruszenia i motywacji. To właśnie dzięki nim możemy budować mosty zaufania i bliskości.

Między pragnieniem a rzeczywistością

Wszyscy marzymy o pięknych listach – pełnych dziecięcych emocji, rysunków, szczerości. Ale zanim taki list trafi do Waszej skrzynki, warto spróbować zrozumieć lokalne realia i wyzwania, z jakimi mierzą

się nasi podopieczni oraz wolontariusze – tłumacze. Wspólnie mamy wpływ na zmianę tych postaw – cierpliwością, wsparciem i wyrozumiałością.

Na koniec jeszcze raz oddam głos naszej wolontariuszce: *Pamiętajmy, że dzieci nie mają tak różnorodnego życia jak my tutaj*

w Europie, a więc listy będą proste, czasem monotematyczne, powtarzające się treścią co każdy list. Dzieci też nie są przyzwyczajone do takiego sposobu komunikacji, dlatego piszą to co myślą i czują w danym momencie.

Sara Kulesza



Nasi e-wolontariusze.
Fot. Archiwum Maitri Gdańsk

Spółeczeństwo na trudnej drodze ku lepszej przyszłości



Okolice Guerin Kouka, Togo. Fot. Łukasz Sokół

Togo to niewielkie państwo w zachodniej Afryce, zamieszkane przez około 8,5 miliona ludzi. Stowarzyszenie Ruchu Maitri wspiera w tym kraju dzięki współpracy ze Zgromadzeniem Sióstr św. Katarzyny 224 podopiecznych. Edukacja w Togo jest płatna, a przeciętne zarobki nie pozwalają rodzicom na posyłanie dzieci do szkoły. Dlatego nasze Stowarzyszenie prowadzi w tym kraju program Adopcji Serca, który umożliwia dzieciom uzyskanie wykształcenia i daje im szansę na lepszą przyszłość. Poniżej przedstawiamy analizę sytuacji gospodarczej tego kraju oraz jego perspektywy na przyszłość.

Mimo względnej stabilności politycznej Togo zmagają się z licznymi wyzwaniami rozwojowymi. Gospodarka kraju odradza się po kryzysach związanych z pandemią COVID-19 – w latach 2021–2023 notowano średni wzrost PKB na poziomie 6,1% rocznie. Prognozy są jednak umiarkowane: w 2024 r. tempo wzrostu szacuje się na ok. 5,3%, a w 2025 r. ma spowolnić do około 5,1%. Wysoka inflacja i nierównomierny rozwój wciąż utrudniają zmniejszanie ubóstwa. Według Banku Światowego ponad 58% mieszkańców terenów wiejskich żyje poniżej granicy ubóstwa, podczas gdy w miastach – tylko ok. 26. Bank Światowy szacuje, że niski poziom kapitału ludzkiego ogranicza potencjał kraju: współczynnik Human Capital Index (HCI) Togo wynosi zaledwie 0,43, co oznacza, że obecnie rodzące się

dzieci osiągną w dorosłości jedynie 43% pełnej produktywności możliwej do osiągnięcia przy zapewnieniu wysokiej jakości edukacji, ochrony zdrowia i odżywiania.

Kondycja gospodarki i wyzwania społeczne

Gospodarka Togo opiera się głównie na rolnictwie (ok. 30% PKB), usługach (ponad 40%) i sektorze przemysłowym (m.in. wydobycie fosforu, port w Lomé). Po latach stagnacji sytuacja stopniowo się poprawia – deficyt budżetowy ma zostać obniżony z 6,1% PKB w 2024 r. do ok. 3% w 2025 r. Bank Światowy prognozuje, że w miarę spadku inflacji do <3% tempo wzrostu gospodarki znowu przyspieszy do ponad 5% rocznie w kolejnych latach. Spadek inflacji i wzrost inwestycji prywatnych – m.in. dzięki budowie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Adétikopé – mają wspierać konsumpcję i ograniczać ubóstwo. Według szacunków międzynarodowych instytucji, dzięki tym zmianom odsetek osób żyjących za mniej niż 2,15 USD dziennie ma spaść do ok. 20,3% do 2027 roku.

Jednocześnie nierówności społeczne pozostają poważnym problemem. Wskaźnik Giniego (nierówności społecznej) w Togo jest wysoki i wynosi około 43 punkty, podczas gdy np. w Polsce to ok. 0,5 punktu. Trzy czwarte gospodarstw wiejskich pozbawionych jest elektryczności i dostępu do zaawansowanej infrastruktury. System opieki zdrowotnej i edukacji w regionach wiejskich działa słabo. Kobiety i dziewczynki mają ograniczony dostęp do opieki medycznej i edukacji, co jeszcze pogłębia ubóstwo i wykluczenie. Wprowadzony w 2024 r. nowy

system parlamentarny to ważny krok polityczny dla Togo, ale realne efekty zmian ograniczają się nadal do elit. Reformy gospodarcze idą wolno, a pandemia i niestabilność w regionie, dodatkowo spowalniają proces wychodzenia z ubóstwa.

Warunki życia i wyzwania humanitarne

Warunki życia przeciętnych Togijczyków są bardzo trudne. Mimo rozwoju rolnictwa kraj cierpi z powodu niestabilności klimatycznej – susze na północy i powodzie na południu powodują okresowe niedobory żywności. Według Światowej Organizacji Zdrowia, około 24% dzieci w wieku poniżej 5 lat jest przewlekłe niedożywionych (mają zahamowany wzrost – tzw. niedożywienie chroniczne), a ok. 6% – ostro niedożywionych (wychudzenie). Dodatkowo północne rejony kraju, sąsiadujące z Burkina Faso i Mali, odczuwają skutki konfliktu w Sahelu. Bezpieczeństwo tych terenów pogarsza się, a liczba ataków terroryzmu i przestępczości wzrosła w ostatnich latach. Spowodowało to przesiedlenia wewnętrzne oraz ruchy uchodźców – w całym regionie Sahelu i Wybrzeża Kości Słoniowej to już setki tysięcy osób zmuszonych do ucieczki z domów.

Nasilona niestabilność przekłada się na kryzys humanitarny: placówki edukacyjne i zdrowotne w zagrożonych regionach północnych często muszą ograniczać działalność lub zawieszać pracę. Jak podkreśla UNICEF, z powodu zagrożeń terroryzmem do czerwca 2023 aż 33 szkoły w sąsiednim północnym Beninie zostały zamknięte, wypisując ze szkół

ponad 4 tys. dzieci (głównie dziewczynek). W Togo słabe społeczności przygraniczne muszą dzielić się zasobami z rosnącą liczbą przesiedleńców. Już w 2022 roku badania wykazały, że w sąsiedztwie granicy z Burkina Faso wskaźnik ostrego niedożywienia zbliżył się do krytycznego poziomu 10%. Tymczasem w całym kraju odsetek rodzin bez dostępu do czystej wody wynosi 70%, a prawie połowa ludności korzysta z niespełniających norm sanitarnych źródeł. Około 1,4 mln dzieci (ponad połowa populacji dziecięcej) potrzebuje pilnej pomocy edukacyjnej, a niemal 2,4 mln – wsparcia w obszarze ochrony praw dziecka.

Te czynniki – ubóstwo, niedożywienie, słaba opieka zdrowotna i destabilizacja – szczególnie dotyczą najmłodszych. Przy braku odpowiedniej pomocy co roku w Togo umiera kilka tysięcy dzieci przed ukończeniem 5. roku życia. Choroby łatwe do wyleczenia (biegunki, zapalenia płuc) nadal zbierają śmiertelne żniwo w ubogich wsiach. W obliczu tych zagrożeń rząd Togo i międzynarodowi partnerzy (UNICEF, WHO, agencje ONZ, lokalne NGO) starają się zwiększyć dostęp do szczepień, żywienia i edukacji przedszkolnej. Niemniej perspektywy poprawy są trudne do przewidzenia – pomoc humanitarna w regionie Sahelu pozostaje kluczowa dla stabilizacji sytuacji w Togo.

System edukacji – dostęp do szkoły i jego jakość

Szkoły w Togo borykają się z chronicznym niedofinansowaniem. Rząd przeznacza na edukację ok. 4% PKB (około 15% wydatków publicznych), co jest wartościami zbliżonymi do średnich afrykańskich, lecz niewystarczającymi biorąc pod uwagę skrajne potrzeby. W praktyce oznacza to niedobór nauczycieli, niskie płace i często brak nawet podstawowych pomocy dydaktycznych w klasach – zwłaszcza na terenach wiejskich i dalekiej północy. W efekcie jakość nauczania jest ni-

ska. Z danych UNESCO wynika, że do 2024 roku jedynie ok. 80–85% dzieci kończyło szkołę podstawową, a przejście do klas gimnazjalnych osiągało niespełna 40% uczniów. Dopiero niewielka część uczniów dociera do poziomu szkoły średniej. Uczniowie często uczą się w przeludnionych klasach (średnie wskaźniki z Banku Światowego wskazują ponad 40 uczniów na jednego nauczyciela), co dodatkowo obniża efektywność nauczania. Kryzys edukacyjny pogłębiają duże dysproporcje regionalne i płciowe – dziewczynki i dzieci z najbiedniejszych rodzin najczęściej nie podejmują nauki lub z niej rezygnują.

Problemy szkolnictwa widać w wynikach uczenia się: według szacunków ok. 86% dzieci w Togo kończących szkołę podstawową ma braki w podstawowych umiejętnościach czytania i liczenia. Znajomość języka angielskiego czy technologii informatycznych jest znikoma (np. posługiwanie się komputerem deklaruje jedynie kilka procent młodzieży). Przyczynił się do tego brak infrastruktury oraz tradycyjne metody nauczania. Pandemia COVID-19 ujawniła też słabość systemu – bez zdalnych lekcji wiele dzieci mogło stracić nawet rok edukacji.

Wyzwania rozwojowe i wsparcie międzynarodowe

Do najważniejszych wyzwań Togo należy poprawa jakości kapitału ludzkiego i ograniczenie nierówności. Rząd zapowiadał reformy – wprowadzenie powszechnej służby zdrowia, rozbudowę systemu zabezpieczeń społecznych i zwiększenie inwestycji w szkoły – ale wymaga to środków. Dlatego kluczowym czynnikiem są fundusze zewnętrzne. Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy aktywnie wspierają reformy (ok. 1,5 mld USD zobowiązań w nowym okresie partnerskim). Afrykański Bank Rozwoju (AfDB) realizuje w Togo program strategiczny skupiony na dywersyfikacji gospodarki,



tworzeniu nowych miejsc pracy i budowaniu odporności społecznej. Istotną rolę odgrywa też Unia Europejska: zwiększa pomoc budżetową i techniczną Togo, wspierając dostęp do podstawowych usług (edukacja, zdrowie, rolnictwo) i poprawę zarządzania publicznego. Wśród darczyńców są również rządy Francji, Niemiec, Chin i USA, finansujące projekty od infrastruktury drogowej po programy nauki czy zdrowia.

Podsumowując, Togo stoi na rozdrożu: z jednej strony notuje stabilny wzrost gospodarczy i od czasu do czasu wprowadza pozytywne reformy, z drugiej – nadal dotyka je głęboka bieda, szczególnie na wsiach i wśród dzieci. Najbardziej wrażliwą grupą są najmłodszy: niedożywienie, brak dostępu do leków i edukacji, zagrożenie konfliktami stwarzają dla nich realne niebezpieczeństwo i ograniczają ich przyszłość. Dlatego znacznie mają inicjatywy pomocowe i edukacyjne – nie tylko dużych organizacji międzynarodowych, lecz także programów takich jak prowadzona przez nas „Adopcja Serca”. W poprzednich latach zrealizowaliśmy również na rzecz najmłodszych w Togo, dzięki wsparciu indywidualnego darczyńcy, budowę szkoły w miejscowości Kpogan w pobliżu stolicy kraju. W tym roku dodatkowo wsparliśmy zakup wyposażenia sali komputerowej w tej placówce edukacyjnej, która służyć będzie rozwojowi togijskiej młodzieży.

Na zakończenie, należy wspomnieć, że w dniu 31 maja 2025 r. w Braniewie odbyła się beatyfikacja 15 Sióstr św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, zamordowanych w 1945 r. przez żołnierzy Armii Czerwonej. Te męczennice stały się symbolem oddania i służby do końca – podobnie jak siostry Katarzynki działające dziś w Togo. Z okazji ich beatyfikacji składamy najserdeczniejsze życzenia Błogosławieństwa Bożego i siły dla Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny. Niech ten święty przykład dodaje nam odwagi w pomaganiu najuboższym, zwłaszcza dzieciom, w dalekiej Afryce.

Szymon Luliński

Źródła: worldbank.org, cia.gov, unicef.org,



Podziękowania z Aleppo

Przedstawiamy podziękowanie od o. Bahjata Karakacha OFM z parafii św. Franciszka w Aleppo w Syrii, który wyraża wdzięczność wobec wszystkich, którzy wsparli projekt pomocowy skierowany do dotkniętych konfliktami zbrojnymi mieszkańców regionu. W ramach akcji pomoc otrzymało ok. 1200 osób. Na naszej stronie znajdują Państwo kontynuacje tego projektu, do którego wsparcia serdecznie zachęcamy.

Drodzy Bracia i Siostry z Maitri,

Pokój i Dobro, pozdrawiamy Was z sercami pełnymi wdzięczności i nadziei. W imieniu własnym oraz wszystkich rodzin, które skorzystały z Waszej błogosławionej hojności, kierujemy do Was nasze najgłębsze podziękowania. Wasze darowizny były namacalnym wyrazem miłości wobec tych, którzy doświadczają duszących warunków życia.

Dzięki Waszemu życzliwemu wsparciu mogliśmy zaspokoić pilne potrzeby wielu rodzin poprzez bony na paczki żywnościowe, zestawy higieniczne, pieluchy dla

dzieci oraz specjalne wsparcie żywieniowe dla najmłodszych dzieci. Naprawdę, byliście praktyczną odpowiedzią na modlitwy cierpiących i wyciągniętą ręką wobec tych, którzy nie mieli już nic. Jednak rzeczywistość pozostaje trudna... Ubóstwo wciąż rośnie, potrzeby się nasilają, a wiele serc każdego dnia puka do drzwi Kościoła — szukając godnego posiłku, lekarstwa albo prostego gestu ludzkiego ciepła, pośród braku podstawowych środków do życia.

Wierzmy, że Pan, w swojej obfitości, kroczy z nami i prowadzi nas, a Wy jesteście prawdziwymi współuczestnikami tej misji i tej nadziei. Z głębi serca dziękujemy za Waszą miłość, zaufanie i za cały wysiłek, jaki wkładacie w służbę Chrystusowi obecnemu w ubogich. Niech Pan Was błogosławi i obdarzy swoim pokojem.

*o. Bahjat Elia Karakach OFM
Proboszcz parafii łacińskiej
w Aleppo*



Siostra Liliosa Romanek CSSJ. Fot. Łukasz Sokół

Kochani,

w trakcie tego roku 50-lecia Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri” łączyć się będziemy z Wami w sposób wyjątkowy. Nasze Zgromadzenie Sióstr Św. Józefa też ma Złoty Jubileusz pracy na afrykańskiej ziemi. Przez te dwa piękne Jubileusze, połączone z Rokiem Jubileuszowym,

przejdziemy wspólnie jako „pielgrzymi nadziei” całego Kościoła. Nadziei, którą czerpiemy w źródle Zmartwychwstania naszego Pana Chrystusa.

Niech więc płyną do Was strumienie łask w tym radosnym okresie, a Chrystus Zmartwychwstały niech napełnia Wasze serca najpiękniejszymi dobrami i wynagra-

Do wszystkich uczestników Ruchu Maitri oraz dla Darczyńców Adopcji Serca w Afryce

dza Wasze trudy, aby pomóc szczególnie dzieciom w Afryce.

Z gratulacjami i serdecznymi pozdrowieniami od dzieci z Makabandilou z Demokratycznej Republiki Kongo,

s. Liliosa Romanek CSSJ

Otrzymaliśmy list od Siostry Liberaty ze Zgromadzenia Sióstr Pallotynek z misji Goma w DR Konga na temat aktualnej sytuacji w tym regionie. Od kilku lat zaostrza się konflikt między lokalnymi bojówkami, a rządem Kongijskim, którego osią jest kontrola nad złożami naturalnymi, w które bogata jest ziemia w tym regionie. W DR Konga wsparciem w ramach programu Adopcji Serca objętych jest 988 podopiecznych.

Obecna sytuacja w Goma

Bóg obdarza nas obecnie swoją ochroną. Od końca stycznia 2025 roku wraz z ludnością doświadczamy trudnej sytuacji wojennej. Ludność została rozproszona. Ludzie stracili członków rodzin i dobytek. Konsekwencje wojny są odczuwalne w taki czy inny sposób. Od stycznia 2025 r. banki są zamknięte, co utrudnia życie, ponieważ nikt nie ma dostępu do swojego konta bankowego, aby wprowadzić pieniądze do obiegu. Szpitale nie są już tak zatłoczone jak kiedyś, mimo że personel musi być opłacany z dochodów uzyskanych od chorych. To, co mamy, dzielimy się z całym personelem. W sumie jest nas 40 osób, w tym 36 osób świeckich i 4 siostry. Kolejnym wyzwaniem jest trudność w zdobyciu leków. Bierzymy pożyczki, które spłacamy stopniowo, ale to powoduje, że narastają nasze długi. Staramy się jednak zapewnić pacjentom wysoką jakość usług. Wiele osób nie ma wystarczających środków, aby poddać się leczeniu. Wolą kupić kilka leków do stosowania w domu, a gdy sytuacja się pogarsza, przychodzą do szpitala, a po zakończeniu leczenia nie są w stanie zapłacić. Często pozwalamy im odejść, ponieważ nie mogą pozostać w szpitalu. Niektórzy obiecują, że wrócą, aby spłacić długi po trochu, ale nigdy nie wracają.

W okolicznych wioskach wielu ludzi nie ma pieniędzy na utrzymanie, a złodzieje spędzają noce na okradaniu gospodarstw domowych. Sytuacja bezpieczeństwa pozostaje niestabilna. Wszyscy tak bardzo pragną pokoju. Szkoły zostały ponownie otwarte, ale rodzice mają ogromne trudności z opłaceniem czesnego za naukę swoich dzieci. Niektóre dzieci nie mają już rodziców, ponieważ uciekli z Gomy lub zginęli. Inni rodzice stracili pracę. W rzeczywistości zarówno bogaci, jak i biedni cierpią obecnie w równym stopniu. To, co otrzymujemy, staramy się dzielić z potrzebującymi. Dziękujemy Panu, który nadal daje nam oddech życia.

Nasza wdzięczność kierowana jest do hojnych ludzi dobrej woli, którzy pomagają nam w naszej misji i życiu, kiedy tylko jest to możliwe.

Módlmy się nadal o pokój w Kongu, a zwłaszcza w regionie Wielkich Jezior.



Podopieczni Adopcji Serca na misji w Goma.
Fot. Tadeusz Makulski

Goma – miasto między nadzieją a zagrożeniem

Położone jest we wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga, liczy ok. miliona mieszkańców. Ze względu na swoje położenie geograficzne i strategiczne, od dekad znajduje się w centrum złożonych konfliktów zbrojnych, które nękają ten region Afryki. W sąsiedztwie Gomy znajduje się jeden z najbardziej aktywnych wulkanów na świecie – Nyiragongo. Ostatnia duża erupcja miała miejsce w maju 2021 roku, zmuszając dziesiątki tysięcy ludzi do ucieczki.

Od lat 90. Goma była miejscem masowego napływu uchodźców, zwłaszcza po ludobójstwie w Rwandzie w 1994 roku. Dziś wielu mieszkańców miasta to osoby wewnętrznie przesiedlone w wyniku walk między armią rządową a rebeliantami, m.in. z grupy M23.

Sytuacja humanitarna pozostaje dramatyczna: ograniczony dostęp do żywności, opieki medycznej, edukacji i podstawowych usług, a także częste ataki i grabieże na terenach wiejskich. Pomimo trudnych warunków, Goma pozostaje ważnym ośrodkiem działalności organizacji pomocowych, misji katolickich i wspólnot lokalnych, które każdego dnia walczą o godność i bezpieczeństwo mieszkańców.



Ulice Gomy. Fot. Archiwum Maitri Gdańsk

Prośba o pomoc

Budowa kuchni z jadalnią oraz placu zabaw wraz z ogrodzeniem dla przedszkola w Kayanza, Burundi

Przedszkole na bezdrożach

Moi drodzy, zwracam się do Was z ogromną prośbą. Miejskowe dzieci często pozbawione są opieki rodziców. Są oni zajęci pracą. Dlatego często dzieci powierzone są nieco starszym 10-11 letnim dzieciom do opieki. W ten sposób pozbawia się je możliwości chodzenia do szkoły. Pozostawione same sobie uczą się życia „ulicy” – żebrac, a nawet oszukiwać, czy kraść. Chcemy to zmienić. Jesteśmy w trakcie budowy przedszkola w mieście Kayanza. Będzie to całkowicie nowa placówka. Zgromadzenie zakupiło teren. Na jednej części jest nowy budynek – internat dla studentów, a na pozostałej stawiamy dom piętrowy. Na dole będą trzy sale dla dzieci, pokój dla dyrektorki, a na piętrze pomieszczenia dla sióstr które będą pracować z przedszkolem. Budowa kuchni i placu zabaw przysłuży się licznym podopiecznym.

Setki chętnych dzieci

Przewidujemy przyjęcie do przedszkola aż 100 -120 dzieci od 3-6 roku życia. Z placu zabaw, który będzie w nowo powstającej dzielnicy miasta oprócz dzieci uczęszczających do przedszkola, mogłyby korzystać i inne dzieci. Teren kosztował nas 10 000 euro, inżynier przygotował już plany, jesteśmy w trakcie załatwiania pozwolenia budowy. Jak dotąd udało nam się zbierać 2 000 euro i już kupujemy materiały do budowy. Jednak trzeba ten teren ogrodzić. Konieczna jest budowa kuchni z jadalnią i WC oraz uporządkowanie terenu. Potrzeba także sprzętu na plac zabaw, np. jakichś bujarek i huśtawek itp. Aby zyskać teren na plac zabaw wybudujemy tylko jeden piętrowy budynek i postawimy ogrodzenie wokół. Niestety szczególnie postawienie muru ogrodzenia jest drogie, bo teren jest pochyły. Rozpoczęcie budowy planujemy od stycznia bo wtedy zazwyczaj jest tak zwana krótka pora sucha. Czy możemy jak zawsze liczyć na Wasze wsparcie?

Siostra Ezechiela Pyszka,
Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha
Świętego de Saxia, Buraniro, Burundi



Kosztorys:

Lp.	OPIS	Jednostki miary	CENA (w miejscowej walucie) FBU	KWOTA (w miejscowej walucie)
1	Wg planów, dom – jadalnia z kuchnią			70 000 000
2	Cegły na ogrodzie	200 000	120	24 000 000
3	Kamienie, żwir, piasek	100	180	18 000 000
4	Drut zbrojeniowy n 10	100	55 000	5 500 000
5	Wyrównanie terenu			6 000 000
6	Plac zabaw właściwy, boisko			8 000 000
7	Robocizna			20 000 000
PODSUMOWANIE			151 500 000 FBU = 28 060 EURO	

Stowarzyszenie Ruchu *Maitri* przeznacza do 10% otrzymanych środków na koszty funkcjonowania biura i pozyskiwanie funduszy pomocowych.



W tym miejscu ma powstać plac zabaw.
Fot. Szymon Luliński



Adres redakcji: Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”, przy Parafii Najświętszego Serca Jezusowego, Gdańsk-Wrzeszcz
Tel./faks: 58-520-30-50; www.maitri.pl; e-mail: gdansk@maitri.pl. Redakcja: Ewa Turek, Tadeusz Makulski, Szymon Luliński.
Skład: Urszula Dobrzyńska. Nr konta: PeKaO SA. III O/Gdańsk. 34 1240 1255 1111 0010 4395 6330. Nazwa rachunku:
Stowarzyszenie Ruchu „MAITRI”; ul. Ks. Józefa Zator-Przytockiego 3; 80-245 Gdańsk.
Biuro gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri czynne: PN, WT, CZ: 10.00–18.00, ŚR, PT: 8.00–16.00.
Wspólnotowa Msza św.: w drugi czwartek miesiąca o godz. 15:00, **chętnych do udziału prosimy o kontakt telefoniczny.**